
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Krzysztof Ratajczak
(Poznań)

XIII wiek – stulecie przełomu w dziejach średniowiecznego szkolnictwa w Polsce

Uzasadnienie tezy postawionej w tytule artykułu wymagać będzie analizy licznych czynników, które zadecydowały, że w interesującym nas okresie doszło, na przekór ogólnej sytuacji politycznej w Polsce, do daleko idących przemian sieci szkolnej. Naszym celem będzie zatem prześledzenie czynników zewnętrznych, ogólnoeuropejskich i wewnętrznych – tak politycznych, jak ekonomicznych i kulturowych, które wpłynęły na pojawienie się nowej jakości w dziejach średniowiecznego szkolnictwa na terenie gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, podzielonej wówczas pod względem politycznym na szereg księstw dzielnicowych.

Do grupy owych czynników sprawczych zaliczymy działania ustawodawcze Kościoła, które wynikały z licznych przesłanek płynących zarówno z Kurii Rzymskiej, jak i episkopatów krajowych, będących owocem zainicjowanej przez papieża Grzegorza VII reformy wewnętrznej Kościoła, i były prostą reakcją Stolicy Apostolskiej na dogłębne przemiany mentalności religijnej, czy szerzej – przemiany kulturowe i społeczne w ówczesnej Europie. Mamy tu na myśli przede wszystkim rozwój miast, handlu, rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, opierającej się na transferze gotówkowym, który wypierał tradycyjne metody wymiany dóbr. Rozwój miast i handlu możliwy był z kolei dzięki daleko idącym przeobrażeniom politycznym Europy i jej obrzeży. Sygnalizujemy w tym miejscu jedynie takie czynniki, jak istnienie, a ściślej powolne obumieranie państw krzyżowców w Syrii i Palestynie (ostateczny upadek Królestwa Akki w 1291 r.) oraz łacińskiego Cesarstwa Konstantynopola (1204–1261), które pozwoliły na żywiołowy rozwój włoskich republik kupieckich na czele z Wenecją, Genuą, Padwą, Amalfi. Ogromne bogactwa kumulowane w tych ośrodkach i wiążący się z tym nowy model życia, wymagający od jednostki dużej mobilności, sprawności intelektualnej i, co oczywiste, odpowiedniego wykształcenia przyczyniły się do stopniowej rewolucji oświatowej w zachodniej Europie. Na podobne zjawisko można wskazać również na Półwyspie Pirenejskim, gdzie po zwycięstwie nad andaluzyjskimi władcami muzułmańskimi w 1212 r. pod Las Navas de Tolosa pojawiły się widoki na odebranie wyznawcom Proroka całej Hiszpanii w ramach chrześcijańskiej *reconquisty*. Ten długotrwały proces ukorono-

wany został w 1492 r. zdobyciem Emiratu Grenady. Podboje, handel dalekosiężny czy ruch pielgrzymkowy do sanktuariów hiszpańskich, Rzymu, Jerozolimy otwierały horyzonty myślowe, przyczyniały się ponadto do wzrostu społecznej mobilności i poszukiwania wiedzy. Wywołana tym swoista ciekawość świata przyczyniła się w sposób oczywisty do zainicjowania pierwszych uniwersytetów, które w ciągu wieku XIII wypracowały szereg metod naukowych czy też technik kształcenia. Przychylność przynajmniej części hierarchów kościelnych dla owych studiów generalnych była wynikiem recepcji antycznej myśli, głównie Arystotelesa, dokonanej za pośrednictwem Arabów, a w znacznie mniejszym stopniu w wyniku masowej penetracji spuścizny intelektualnej Bizancjum po rozbięciu tego państwa w pierwszej połowie XIII w.¹ Symbolem tego *novum* jest niewątpliwie myśl filozoficzna i społeczna św. Tomasza z Akwinu, rozwój kościelnego intelektualizmu, dowodnie istniejącego choćby w zakonie dominikańskim. Ta panorama przemian widoczna jest w sygnalizowanym wyżej programie reform szkolnych, zawartym w ustawodawstwie trzynastowiecznych soborów i synodów kościelnych, na czele z Wielkim Soborem Laterańskim IV z 1215 r.² Wszystkie opisane tu zjawiska korzystały w mniejszym bądź większym stopniu z dorobku intelektualnego tzw. renesansu XII w.³, a także działań reformatorskich papieży, począwszy od pontyfikatu Leona IX (1048–1054)⁴. Na przełomie XII i XIII w. nastąpił wielki przełom w kulturze piśmiennej. Pojawiła się wówczas pragmatyczna piśmienność, a umiejętności czytania i pisania (traktowane wtedy jako dwie oddzielne dyscypliny) wyniesione ze szkoły znalazły na szerszą skalę zastosowanie w codziennej działalności ludzi świeckich⁵.

Pytaniem ważnym w samym sobie jest naturalnie czy postanowienia soborowe odnośnie co do utworzenia w każdym bogatszym (lepiej uposażonym) kościele specjalnego beneficjum dla nauczyciela gotowego kształcić bezpłatnie całą młodzież pragnącą zdobyć wykształcenie było samoistnym aktem Kościoła, czy wynikiem presji wywieranej nań przez wiernych, pragnących z wyłuszczonej wyżej powodów zdobyć wiedzę i umiejętności pozostające dotąd w zasadzie domeną duchownych. W całej zachodniej Europie w ciągu wieku XIII wzrósł znacząco współczynnik scholaryzacji, a dokonało się to za sprawą swoistej symbiozy środowisk duchownych i świeckich. Symbioza owa widoczna była zwłaszcza w gronie *scholares et profesoress*, działających w Bolonii, Paryżu,

¹ O klimacie intelektualnym Europy zob. J.H. Mundy, *Europa średniowieczna 1150–1309*, Warszawa 2001; R. Bartlett, *Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950–1350*, Poznań 2003.

² Ważny był też sobór laterański III z 1179 r., zwłaszcza kanon 18, zobowiązujący biskupów do utrzymywania nauczycieli w kościołach katedralnych, a także przy innych kościołach i klasztorach, gdzie zaszły taka potrzeba. Literatura na temat soborów powszechnych i ich ustawodawstwa jest niezwykle obszerna. Zob. ogólnie: B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 3: *Złoty okres średniowiecza chrześcijańskiego*, Lublin 1976, s. 98 i nn.; M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2: *600–1500*, Warszawa 1968, s. 170 i nn.; W. Maleczek, *Laterankonzil*, w: *Lexicon des Mittelalters*, Bd. 5, München-Zürich 1991, k. 1739–1744.

³ Zob. J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966, s. 10 i nn.; idem, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970, s. 92 i nn.; B. Lapis, *Nowe spojrzenie na renesans XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 78 (1971), z. 2, s. 399 i nn.

⁴ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 2: *Wczesne średniowiecze chrześcijańskie*, Lublin 1973, s. 100 i nn.

⁵ Por. E. Potkowski, *Problemy kultury piśmiennej łacińskiego średniowiecza*, „Przegląd Humanistyczny” 38 (1994), nr 3, s. 24 i nn.

Oksfordzie, Cambridge, Montpellier, Neapolu i kolejnych uczelniach. Zwróćmy uwagę na fakt powszechnego nazywania przez mieszczan studentów klerkami, a zatem społecznego postrzegania tej kategorii ludzi na pograniczu świata *sacrum* i *profanum*. Postrzeganiu takiemu sprzyjało, świadome zresztą, przyjęcie za strój uniwersytecki czarnego płaszcza, nawiązującego do strojów duchownych, a zarazem formy ubioru antycznego. Do rozwoju alfabetyzacji przyczyniły się także zakony żebrzące (zwłaszcza dominikanie), które w ciągu XIII w. znakomicie wkomponowały się w miejski krajobraz, stając się jego nieodłączną częścią. Dominikańskie czy franciszkańskie studia generalne afiliowane były przy uniwersytetach. W równym stopniu poziom oświaty podniosły szkoły miejskie, przejmowane coraz częściej (prawem patronatu) z rąk Kościoła, przy czym nauczycielami oczywiście nadal pozostawali duchowni. Kościół zachował swój monopol oświatowy na wsi, nie licząc zamkniętych dla świeckich szkół katedralnych czy kolegiackich.

Powtórzmy, że w zachodniej Europie motorem przemian oświatowych były przede wszystkim rodząca się cywilizacja słowa pisanego, wypierająca z wolna wczesnośredniowieczną kulturę oralną, przyjmowana przez mieszczaństwo pragnące zdobyć pragmatyczną umiejętność czytania i pisania oraz łączące wiedzy o otaczającym świecie. W mniejszym stopniu przyjęło tę nową jakość rycerstwo. Drugim czynnikiem sprawczym przemian edukacyjnych był Kościół, za sprawą doniosłych w swym znaczeniu aktów ustawodawczych, ale też przez łożenie środków finansowych na tworzenie infrastruktury szkolnej, jak i finansowanie kształcenia uniwersyteckiego duchownych.

Przyjrzyjmy się teraz sytuacji politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturalnej w Polsce XIII stulecia. Państwo Piastów weszło w analizowany okres w stanie upadku idei senioratu wprowadzonej w tzw. ustawie sukcesyjnej Bolesława III Krzywoustego (zm. 1138)⁶. Ostatnim obrońcą systemu kojarzącego dzierżenie Krakowa wraz z godnością seniora dynastii, a zarazem prawem reprezentowania Polski na zewnątrz, był Mieszko III Stary (zm. 1202). Od tego momentu poszczególni władcy dzielnicowi, traktując co prawda Kraków jako miejsce szczególne, skupiali się na tworzeniu możliwie silnych podstaw swej władzy w poszczególnych księstwach. Przed najazdem tatarskim w 1241 r. konkurowały ze sobą, często na drodze militarnej, silne i stosunkowo rozległe księstwa: wielkopolskie, mazowieckie, małopolskie, a zwłaszcza śląskie pod władzą Henryka Brodatego i jego syna Henryka II Pobożnego (zm. 1241). Poszczególni książęta mający ambicje władania dzielnicą krakowską dbali o należyty wywód swych praw do dawnej dzielnicy senioralnej. W związku z tym roztaczali mecenat nad powstawaniem dzieł historyograficznych, sławiących czyny dynastii⁷. Teksty te czytano młodym arystokra-

⁶O znaczeniu tegoż aktu zob. K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 313 i nn.; A.F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1081–1138*, Warszawa 1968.

⁷W tym okresie powstały: *Kronika książąt polskich*, oprac. Z. Węclewski, w: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), t. III, Warszawa 1961, s. 423–578; *Kronice węgiersko-polskiej* patronował Bolesław Wstydlivy, *Kronika polsko-śląska* związana jest z Henrykiem IV Probussem, a *Kronika wielkopolska* z Przemysłem II. Mistrz Wincenty tworzył na zlecenie Kazimierza Sprawiedliwego, przy którym pełnił funkcję kapelana i pracownika kancelarii. Zob.: B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959; eadem, *Pisarze i czytelnicy w Polsce w XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 180–186; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie*, Wro-

tom, miały być przedmiotem wykładu w szkołach, zatem ich oddźwięk społeczny był znacznie szerszy niż tylko grono wykształconych duchownych⁸. Pamiętać należy, że w tym okresie dominowała kultura oralna, w której podstawowym kanałem informacyjnym był przekaz ustny, co nie ograniczało rosnącej roli słowa pisanego⁹. Doszło też wówczas do zetknięcia się państwa Piastów z zachodnią kulturą prawną, posługującą się dokumentem jako formą stanowienia rzeczywistości prawnopublicznej. W tym kontekście postępujące rozbicie dzielnicowe było zjawiskiem pozytywnym, jego następstwem bowiem było zwiększenie personelu kancelaryjnego przez pomnożenie liczby urzędów i tym samym zwiększenie produkcji dokumentowej. Sama kancelaria książęca przyczyniała się poniekąd do rozwoju szkolnictwa, wymagała ciągłego dopływu ludzi wykształconych¹⁰. Pamiętać musimy, że grono osób posługujących się łaciną ok. roku 1200 było zapewne niewiele większe niż tysiąc, stanowiło zaledwie ok. 0,04% ludności (!)¹¹. Już tylko samo powiększenie personelu kancelaryjnego przyczyniło się do skokowego wzrostu liczebności tej grupy w wieku XIII. Własną kancelarią, funkcjonującą jako część dworu, mieli w tym okresie książęta wielkopolscy: Władysław Laskonogi¹², Przemysł I, Bolesław Pobożny¹³ i Przemysł II. Podobna sytuacja miała miejsce na dworach śląskich¹⁴ i w pozostałych dzielnicach¹⁵. Kancelarię książęcą organizowali duchowni świeccy, często już po studiach zagranicznych. Ich koncentracja wokół dworów książęcych prowadziła do wytwarzania się ośrodków życia intelektualnego w stolicach poszczególnych księstw, a zarazem stymulowała pewne potrzeby edukacyjne. Personel kancelaryjny rekrutował się spośród kanoników katedralnych i kolegiackich. Łatwy do wyobrażenia jest

claw 1964; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 31 i nn.; R. Heck, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 22 (1977), s. 61–75; Z. Wielgosz, *Kronika polska w twórczości dziejopisarskiej klasztoru lubiąskiego*, w: *Scriptura, custos, memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 233–252.

⁸Znaczące są w tym temacie rozważania Brygidy Kürbis, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 159–201.

⁹K. Ratajczak, *The Dynastic Memory and the Role of Historical Books in Education of the Piasts from 10th to the 14th Centuries*, w: *Culture of Memory in East Central Europe in the Late Middle Ages and the Early Modern Period*, ed. R. Wójcik, Poznań 2008, s. 167–177. W szerszym kontekście zob. też: J. Szymański, *Pismo łacińskie i jego rola w kulturze*, Warszawa 1975. Zob. też studium: T. Jurek, *Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce*, „Studia Źródłoznawcze” 40 (2002), s. 1–18.

¹⁰Na temat kancelarii książęcych zob.: W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, w: *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane E. Maleczyńskiej*, Wrocław 1968, s. 63–78; M. Bielińska, *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967; K. Bobowski, *Kancelaria i dokument średniowieczny jako przedmiot badań*, w: *Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, red. P. Dymmel, B. Trelińska, Lublin 1998, s. 143 i nn.

¹¹*Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 207.

¹²M. Przybył, *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202–1231*, Poznań 1998, s. 66.

¹³F. Sikora, *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław 1969.

¹⁴Zob. M.L. Wójcik, *Dokumenty i kancelaria książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*, Wrocław 1999; A. Doroszevska, *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*, Warszawa 1978, s. 21 podkreśla, że personel kancelaryjny księcia wywodził się z kręgu kapituły wrocławskiej.

¹⁵M. Bielińska, *Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296–1299. Ze studiów nad kancelarią wielkopolską*, „Studia Źródłoznawcze” 6 (1961), s. 21–80;

też udział tych duchownych w pracy z młodzieżą szkół katedralnych i kolegiackich, ale też w edukacji arystokracji z młodymi przedstawicielami dynastii panującej na czele. Wielu spośród pracowników kancelarii książęcej, zwłaszcza pod koniec stulecia, posiadało tytuł uniwersytecki magistra. W kancelarii Henryka Brodatego byli to np. kanclerz Tomasz – późniejszy biskup wrocławski, kanonik Paweł – późniejszy biskup poznański, kapelan Teslin – późniejszy biskup wrocławski, Herman – kanonik głogowski, Idzi – archidiakon i scholastyk wrocławski, ten ostatni był dowodnie związany ze szkolnictwem¹⁶.

Interesujący z naszego punktu widzenia był szczególnie proces lokowania miast i wsi na tzw. prawie niemieckim, zastosowany na szerszą skalę w monarchii Henryków śląskich. Pamiętać należy, że spośród Piastów to właśnie panowie na Wrocławiu mieli najlepsze obycie w Europie, datujące się od czasów księcia Bolesława Wysokiego¹⁷. Książęta byli donatorami szeregu fundacji dla instytucji zakonnych – cystersów, templariuszy, joannitów, Krzyżaków¹⁸. Ożywiona akcja osadnicza, przynajmniej w swych początkach bazująca na osadnikach pochodzenia zachodnioeuropejskiego, obok bowiem Niemców sprowadzano też np. Walonów, Flamandów, Czechów, skutkowałą wzrostem liczby kościołów. Wzorem Lwówka i Złotori w przestrzeni miejskiej wyznaczano miejsce pod kościół parafialny i przylegającą doń szkołę. Wielkie majątki ziemskie tworzone na ziemiach polskich przez cystersów czy templariuszy były znakomitym katalizatorem działań polskiej arystokracji na polu gospodarczym¹⁹. To właśnie w XIII w. pojawiły się możliwości ekonomiczne dla kościelnych fundacji możnowładczych i rycerskich²⁰. Skutkiem tego było powstanie stosunkowo gęstej sieci kościołów parafialnych, które, jak wykażemy dalej, odegrały istotną rolę w szerzeniu edukacji. Zauważmy, że powoływanie nowych parafii było wynikiem zarówno religijnych potrzeb mieszkańców, zatem było skorelowane z rosnącą gęstością zaludnienia, jak i skutkiem przyjmowania stosownych regulacji znanych już przybyszom. Dla zasadźców oczywistością przy wytyczaniu układu architektonicznego przyszłego miasta czy wsi lokacyjnej było wyznaczenie działki pod kościół parafialny, a w ciągu XIII w. również pod klasztor i kościół jednego z zakonów żebrzących. Proces ten odbywał się niejako niezależnie od stosownych działań ze strony polskiego episkopatu, czy szerzej – nie do końca był rezultatem akcji usta-

¹⁶ A. Doroszevska, *Otoczenie Henryka Brodatego*, s. 58 i n.

¹⁷ Zob. B. Zientara, *Bolesław Wysoki. Tulacz, repatriant, malkontent*, Kraków 2008; idem, *Henryk Brodaty i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1997, s. 37 i nn.

¹⁸ W. Korta, *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII wieku*, „Sobótka” 13 (1958), s. 179–205; idem, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964; A. Barciak, M. Goliński, *Przełom wieku XIII w dziejach Śląska*, w: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik*, t. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz i W. Wrzesiński, Toruń 2000, s. 147–154.

¹⁹ Znakomitym przykładem kumulowania przez instytucje kościelne wielkich kluczy ziemskich i prowadzenia w nich intensywnych przekształceń gospodarczych i społecznych są cystersi. Zob.: S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959.

²⁰ Wśród licznych prac dotyczących tej kwestii zob.: A. Rutkowska-Plachcińska, *Sądecczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961; J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 288 i nn., tu również omówienie dalszej literatury.

wodawczej. Nieco inna sytuacja miała miejsce na terenach wiejskich, gdzie rzeczywiście inicjatywa fundowania kościołów parafialnych, wraz ze stosowną infrastrukturą, pozostawała często w ręku biskupów diecezjalnych i istniejących na danym terenie instytucji kościelnych, do których należało prawo patronatu nad poszczególnymi kościołami. Prawo to przysługiwało fundatorom kościołów i ich następcom²¹. Sieć kościołów parafialnych, które powstały w XIII w. odpowiadała gęstości osadnictwa na terenach wiejskich, a podstawą kształtowania się terytorium parafialnego był zasięg włości fundatora²².

Miasta rozwijały się w wieku XIII mimo skomplikowanej sytuacji politycznej i na przekór zniszczeniom wywołanym przez najazdy tatarskie, zwłaszcza w 1241 r. Co więcej, ich zakładaniem zainteresowani byli zarówno książęta dzielnicowi, jak i instytucje kościelne, czy nawet warstwa możnowładcza²³. Co więcej, względna słabość poszczególnych księstw dzielnicowych, zwłaszcza na Śląsku, sprzyjała rozwojowi miast, które nie musiały obawiać się władzy centralnej i jej ewentualnych działań legislacyjnych czy kontrolnych. Pamiętać trzeba, że akt lokacji, czyli nadania odrębnego prawa miejskiego według wzorów niemieckich był tylko pierwszym etapem w rozwoju miasta, istotniejszym było utworzenie w nim niezależnego okręgu sądowego, do którego działania konieczni byli prawnicy, notariusze i personel kancelaryjny²⁴. Mając to na uwadze miasta troszczyły się, by przy ich kościołach parafialnych funkcjonowały szkoły. Działo się tak mimo rodzenia się sytuacji konfliktowych między władzami miejskimi a instytucjami kościelnymi strzegącymi swych dotychczasowych praw. Modelową niejako sytuacją tego typu była sprawa szkoły poznańskiej przy kościele miejskim pod wezwaniem św. Marii Magdaleny fundowanym w roku 1263. Jak czytamy w *Kronice wielkopolskiej*, kapituła poznańska sprzeciwiła się istnieniu przy niej szkoły, domagając się, by uczniowie z miasta lokacyjnego oraz jego osiedli przedmiejskich uczęszczali do szkoły katedralnej²⁵. Dążenie szkół katedralnych, a za nimi i kolegiackich do monopolizowania

²¹B. Szady, *Beneficia patronata i beneficia libera – prawne i potoczne rozumienie prawa patronatu*, w: *Religie, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 53–61; ogólnie na temat rozwoju sieci parafialnej zob. E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

²²Por. E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 30–36.

²³Proces powstawania miast polskich był bardzo skomplikowany i wywołał szereg kontrowersji w historiografii. Zob.: K. Tymieniecki, *Rozwój historyczny miast i mieszczaństwa w Wielkopolsce*, „Strażnica Zachodnia” 1 (1922), nr 1, s. 9–26; idem, *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego (Polska na tle Słowiańszczyzny zachodniej)*, t. 1: *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1996, s. 62 i nn.; J. Drabina, *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987; S. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast polskich w XII–XIV w.*, Warszawa 1955; H. Samsonowicz, *Badania nad dziejami miast w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 72 (1965), z. 1, s. 111–126; Z. Górczak, *Najstarsze lokacje miejskie w Wielkopolsce (do 1314 r.)*, Poznań 2002. W świetle porównawczym zob.: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor i T. Rosłanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976.

²⁴K. Tymieniecki, *Powstanie miasta mazowieckiego pod koniec wieków średnich. Przyczynek do dziejów genezy miast polskich*, w: *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*, t. 1, s. 89 i nn.

²⁵*Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, w: MPH, s.n., t. VIII, rodz. 141, s. 117: „1263 fundata est ecclesia parochianis in civitate Poznaniensi nomine capituli Poznaniensi, sic quod dominicis diebus nec processione neque scolis circa ipsam habere debeant. Sed omnes viri ecclesiastici tam civitatis quam suburbani ad maioris ecclesie processionem et pueri scolis circa eandem constitutas frequentare deberent”.

oświaty wpisuje się w pewien ogólny trend w ówczesnej Europie. W wielu krajach widoczne było bowiem dążenie szkół katedralnych do uzyskania prawa udzielania tzw. *licentia docendi*, co prowadziło do faktycznej monopolizacji szkolnictwa. Sytuacja zmieniła się dopiero wraz z powstaniem uniwersytetów, posiadających takowe prawo na mocy przywilejów papieskich.

Należy podkreślić, że mieszczanie działali w zakresie tworzenia szkół zgodnie z duchem ustawodawstwa kościelnego tak partykularnego, jak i polskiego. Szereg synodów polskiego Kościoła w swych kanonach zwracało uwagę na potrzebę szerzenia oświaty. Krótki przegląd zawartości owych kanonów rozpoczniemy od statutów arcybiskupa Pełki z 14 października 1257 r. Już wówczas zwracano uwagę, by nie zatrudniać nauczycieli pochodzenia niemieckiego, a od kandydatów wymagać znajomości polskiego²⁶. Swoją drogą oznacza to również rosnącą popularność szkół wśród dzieci polskojęzycznych. Zbliżone w tonie są także synody arcybiskupa Jakuba Świnki ogłoszone na synodzie łączącym w 1285 r.²⁷ Niemal wiernym ich powtórzeniem były statuty arcybiskupa Janisława ogłoszone na synodzie w Uniejowie 19 lutego 1326 r.²⁸ W statutach z 1285 r. znalazł się istotny zapis: pleban zobowiązany był zapewnić wiernym opiekę duszpasterską, w tym głosić kazania przynajmniej w niedziele i święta. Arcybiskup Jakub Świnka zażądał ponadto, by kler parafialny uczył wiernych podstawowych modlitw i tłumaczył im prawdy wiary, natomiast lepiej wykształceni kapłani mogli za zezwoleniem władz kościelnych wyjaśniać prawdy ewangeliczne²⁹. Do obowiązków plebana należało utrzymywanie wikariusza i nauczyciela.

Skomplikowaną kwestią jest czy przy nowo fundowanych kościołach parafialnych tworzono szkoły niejako automatycznie, czy też warunkiem ich powstania było dopiero należyte wzmocnienie ekonomiczne fundacji? Na jednoznaczną odpowiedź nie pozwala fragmentaryczna podstawa źródłowa. Najpełniejsze dane na ten temat posiadamy dopiero z XVI w., za sprawą nałożonych wówczas na Kościół polski przez króla Zygmunta Starego kontrybucji na potrzeby wojny z zakonem krzyżackim. Sporządzono wówczas księgi uposażeń dla archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji poznańskiej, z nieco wcześniejszego okresu pochodzi natomiast podobna księga dla biskupstwa krakowskiego³⁰. Część autorów przyjmuje erygowanie parafii za jednoczesną zgodę władz kościelnych na

²⁶ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski (dalej KDW), t. I, Poznań 1877, nr 361, s. 322: „Item statuimus, ut omnes ecclesiarum rectores seu plebani, vel qui cunque alii sint prelati per universam dyocesis Polonice gentis constituti, pro honore suarum ecclesiarum et laudem divinam, cum habeant scolas per licenciam episcoporum statutas, non poterant Theutonicam gentem ad regendum ipsas, nisi sunt Polonica lingua, ad auctores exponendos pueros et Latinum Polonice informati”.

²⁷ KDW, t. I, nr 551, s. 511: „ - ponatur rectores scolarium, nisi linguam Polonicam proprie sciant, et possint pueris auctoras exponere in Polonica lingua”.

²⁸ KDW, t. II, Poznań 1878, nr 1061. Zob. też statuty arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego z 1357 r., KDW, t. III, Poznań 1879, nr 1349 i 1350. Szczegółową analizę postanowień synodalnych Kościoła polskiego omówię w osobnej pracy.

²⁹ Statuty arcybiskupa Jakuba Świnki z 1285 r. opublikowano także w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, tu: art. 3, s. 389.

³⁰ Joannis de Lasco, *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*, wyd. J. Łukowski, J. Korytkowski, t. 1–2, Gniezno 1880–1881; *Liber beneficiorum dioecesis Posnaniensis anni 1510*, ed. J. Nowacki, Poznań 1950; *Visitationis bonorum archiepiscopatus necnon capituli Gnesnensis saeculi XVI*, wyd. B. Ulanowski,

utworzenie szkoły parafialnej³¹, wydaje się nam jednak, że jest to założenie zbyt optymistyczne, nawet w pozytywnej atmosferze dla rozwoju szkolnictwa, jaka wytworzyła się po Soborze Laterańskim IV. Jednak nie ulega wątpliwości, że to właśnie w XIII w. nastąpiło istotne zagęszczenie sieci szkół parafialnych³². Było to z pewnością spowodowane po części nałożeniem na wiernych przymusu parafialnego i obowiązku uczestnictwa w mszach świętych w niedziele i święta³³.

Zasada wczesnej genezy szkół tworzonych wkrótce po powstaniu samej instytucji zwierzchniej odnosi się również do szkół kolegiackich³⁴. Wydaje się bowiem, że w momencie powołania kapituły, jeden z kanoników, zwany scholastykiem, otrzymywał zadanie zorganizowania szkoły. Tak stało się np. w przypadku kolegiaty opolskiej, utworzonej w latach 1232–1239 przy kościele św. Krzyża³⁵. Zdaje się, że szkoła kolegiacka powstała równoległe z samą kapitułą kolegiacką. Podobnie było w przypadku Raciborza, Otmuchowa, Nysy, Głogówka, Niemodlina, Głogowa, Wiślicy. Warto podkreślić, że dziekanami kapituł czyniono osoby posiadające należyte wykształcenie i kwalifikacje, co jednocześnie daje sporą dozę pewności co do podejmowania przez nich działań mających na celu tworzenie szkół. Ich przełożeni reprezentowali coraz wyższy poziom wykształcenia. Wyróżniała się zwłaszcza szkoła w Głogowie w czasach scholastyka Mikołaja. Był on jednocześnie kanclerzem księcia Konrada I głogowskiego i nauczycielem jego synów³⁶. Wykształcenie kanoników, a zatem i poziom szkół kolegiackich należy uznać za wysoki. Dotyczyło to zwłaszcza archidiaconów, oficjałów, dziekanów i tych kanoników, którzy jednocześnie pełnili funkcje kancelaryjne³⁷.

Szczególnie spektakularny był rozwój szkół w wielkich i zamożnych miastach. We Wrocławiu w XIII w. działało kilka szkół prowadzonych przez instytucje zakonne, oraz parafialnych: szkoła przy katedrze św. Jana istniała już w XII w., a w interesującym nas okresie pełniła funkcję placówki wyższego typu, szkoły parafialne św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety, szkoła kolegiacka św. Krzyża została zorganizowana w 1288 r.,

Kraków 1920; J. Długosz, *Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis*, t. 1–3, wyd. A. Przeździecki, L. Łętowski, J. Muczkowski, Cracoviae 1863–1864.

³¹Tak np. B. Kürbis, *Kultura wczesnego Poznania. Twórcy, opiekunowie, uczestnicy*, w: *Na progach historii II. O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 219.

³²E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 287 i nn. Skutki działań kodyfikacyjnych podjętych na tym soborze omawiam w pracy: K. Ratajczak, *Ustawodawstwo szkolne soborów od XII do pierwszej połowy XIV w. i początki jego recepcji w średniowiecznej Polsce. Zarys problemu*, „Biuletyn Historii Wychowania” 23 (2007), s. 7–19.

³³I. Skierska, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003.

³⁴J. Szymański, *Rola szkół kanonickich w Małopolsce w XIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 8 (1965); J. Ryś, *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy. Materiały konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach Mąchołce-Ameliówka k. Kielce 18–20 maja 1995*, red. W. Iwańczak i K. Brach, Kielce 1997, s. 29–39.

³⁵R. Nieszwiec, *Szkoła kolegiacka w Opolu do sekularyzacji*, w: *Kultura edukacyjna na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2002.

³⁶T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego książę głogowski Henryk (1274–1309)*, Poznań 1993, s. 8.

³⁷J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003, s. 31 i nn., zob. też aneksy biograficzne zamieszczone w tej pracy.

do tego doliczyć trzeba szkoły wewnętrzne przy klasztorach dominikanów, franciszkanów i augustianów eremitów. Szkoły te dofinansowywane były przez mieszczan – rodziców uczących się dzieci³⁸. Jest to o tyle oczywiste, że wśród mieszczaństwa wiedza była jednym ze sposobów zdobywania pieniędzy. Trzeba jednak zaznaczyć, że czesne wpłacane przez rodziców nie pokrywało całości kosztów funkcjonowania placówek, które zależne były wciąż od wsparcia Kościoła. Aby wzmocnić organizacyjnie szkołę rady miejskie przyznawały pewne środki finansowe, z których to funduszy dokonywano konieczne remonty budynków. Gdy rozpatrujemy przyczyny mieszczańskiej hojności zauważamy, że praktyczna korzyść z umiejętności pisania i czytania skłaniała mieszczan do łożenia na szkoły z przyczyn czysto użytecznych³⁹. Szczególnie było to widoczne w miastach śląskich, z których wzorce płynęły dalej: do Wielkopolski i Małopolski⁴⁰. Miasta pomorskie: Toruń, Chełmno czy Gdańsk korzystały z doświadczeń miast hanzeatyckich. Wiadomo, że szkoła w Starym Mieście Torunia istniała w połowie XIII w., z kolei w Gdańsku w 1227 r. szkołą zarządzał *magister puerorum* Gerwin⁴¹. Zauważmy, że lokacja Gdańska na prawie lubeckim nastąpiła dopiero w 1263 r. Pod naciskiem władz miejskich do programu kształcenia w szkołach parafialnych, w których prawo patronatu należało do miasta, wprowadzono rachunki, pisanie listów i dokumentów, a więc umiejętności niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej przez mieszczan.

W miastach powstawały w tym okresie również różne instytucje *quasi*-szkolne. Do tej kategorii zaliczymy przede wszystkim domy beginek. Genezę tego początkowo cieszącego się poparciem Kościoła, a później surowo przezeń tępionego ruchu była chęć kobiet, wywodzących się głównie z kręgu patrycjatu miejskiego, do życia zakonnego. Kobiety te początkowo przyjmował zakon premonstratensów, później natomiast cystersi. Samodzielne konwenty beginek istniały od 1228 r., realizując ideały chrześcijańskie głównie przez działalność charytatywną, choć równie często poświęcały się wychowywaniu dzieci, zwłaszcza sierot⁴². Na ziemiach polskich, wraz ze Śląskiem istniało pod koniec XIII w. 28 domów beginek. Należy podkreślić, że pod względem rozwoju sieci szkolnej Śląsk wyróżniał się pozytywnie na tle pozostałych dzielnic⁴³. Na skutki ich

³⁸ Zob. A. Świerk, *Stan szkolnictwa we Wrocławiu w drugiej połowie XIII w.*, „Nasza Przeszość” 17 (1968), s. 77–86; M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII-XIII wieku. Przemiany społeczne i osadnicze*, Wrocław 1986, passim; C. Buško, M. Goliński, M. Kaczmarek, L. Ziátkowski, *Historia Wrocławia. Od pradziejów do końca czasów habsburskich*, t. 1, Wrocław 2001, s. 217 i nn.; K. Bobowski, *Szkoły klasztorne w średniowiecznym Wrocławiu*, s. 21–29.

³⁹ H. Samsonowicz, *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971, s. 157.

⁴⁰ Zob. J. Kaźmierczyk, *Zagadnienie piśmienności w miastach śląskich w świetle źródeł archeologicznych XI-XIII w.*, „Sobótka” 28 (1973), s. 213 i nn. W trakcie badań archeologicznych, prowadzonych m.in. we Wrocławiu, Opolu, Legnicy odnajdywano liczne przyrządy pisarskie.

⁴¹ *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. von M. Perlbach, t. I, Danzig 1882, nr 34.

⁴² J. Wyzumski, *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ” no. 261, Prace Historyczne z. 35 (1971), s. 15 i nn.; D. Lapis, B. Lapis, *Beginki w Polsce w XIII-XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 78 (1972), z. 3, s. 521–544.

⁴³ Zob. J. Burkhardt, *Szkolnictwo na Śląsku w okresie Polski dzielnicowej (do r. 1327)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 28 (1985), s. 3–48. Por. ogólnie: A. Gieysztor, *Kultura Śląska między IX a XIII wiekiem*, Katowice 1960; *Średniowieczna kultura na Śląsku*, red. R. Heck, Wrocław 1977; *Dziedzictwo kulturowe Dolnego*

działania nie trzeba było długo czekać: o ile do XIII w. stopień znajomości pisma w warstwie mieszczańskiej, ale również wśród możnych i rycerzy był bardzo nieznaczący, o tyle w stuleciu tu analizowanym sytuacja uległa znaczącej poprawie. Pojawiają się wówczas masowo różne inskrypcje pozostawione przez mieszczan – na przedmiotach codziennego użytku występują znaki literowe, poświadczające właścicieli⁴⁴.

Miasto sprzyjało kształtowaniu się nowej, pogłębionej postawy religijnej, możliwej dzięki pracy kaznodziejskiej, ale też dzięki większemu zaangażowaniu mieszczan w życie parafii⁴⁵. Lepsze wykształcenie i otwartość na wiedzę z kolei czyniły z miast istotne ośrodki kulturotwórcze⁴⁶.

Rozwój szkół parafialnych odbywał się za zgodą, a często i z inspiracji biskupów diecezjalnych. Z kolei ich działania stymulowane były za sprawą legacji papieskich w Polsce. W październiku 1248 r. legat papieski Jakub z Leodium zalecił tworzenie szkół parafialnych oraz głoszenie wiernym kazań⁴⁷. W Krakowie szkołę takową założył biskup Iwo Odrowąż już kilka lat po Soborze Laterańskim IV. We Wrocławiu szkoła przy parafii św. Marii Magdaleny powstała w 1267 r., natomiast drugą szkołę miejską, przy kościele św. Elżbiety, powołano w 1293 r. Ramy programu każdej ze szkół parafialnych określał zazwyczaj dokładnie jej akt fundacyjny. Na program ten składały się w owym okresie nauka podstawowych modlitw, zaznajomienie uczniów z alfabetem, następnie nauka czytania i pisania, ponadto nauka śpiewu kościelnego.

Równie istotną rolę edukacyjną pełniły w miastach klasztory zakonów mendykantycznych. Szczególnie żyte ze środowiskiem miejskim były domy męskie jako bardziej otwarte na ludzi świeckich, choćby przez działalność kaznodziejską w kościołach przyklasztornych. Klasztory żeńskie dominikanek i klarysek natomiast chętnie przyjmowały na naukę mieszczańskie dzieci⁴⁸. W 1279 r. legat papieski Filip ogłosił statuty nakładające m.in. na klasztory obowiązek powołania mnichów, którzy mieli zająć się nauczaniem w szkołach klasztornych gramatyki, teologii i logiki⁴⁹. Dominikanki tworzyły szkoły przyklasztorne w drugiej połowie XIII w., jak dominikanki poznańskie w 1282 r.⁵⁰

Śląska, red. Z. Kłodnicki, Wrocław 1996; W. Dzieduszycki, *Wiek XIII. Przemiany – ich specyfika i znaczenie*, w: *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII w.*, red. K. Wachowski, Wrocław 1998, s. 17–22.

⁴⁴J. Kaźmierczyk, *Zagadnienie piśmienności*, s. 227.

⁴⁵Szerzej zob. S. Kwiatkowski, *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII wieku*, Warszawa 1980.

⁴⁶Szerzej zob.: S. Trawkowski, *Miasta w Polsce średniowiecznej jako ośrodki kultury*, w: *Historia kultury średniowiecznej w Polsce. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963 r. Referaty*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1963, s. 5–32. Autor zwraca uwagę na fakt, iż od XIII w. kultura miejska stawiała się coraz bardziej piśmiennicza, a ośrodkiem jej krzewienia stawały się szkoły miejskie, ibidem, s. 29. Zob. także studia zawarte w książce: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska i W. Brojer, Warszawa 2008.

⁴⁷KDW, t. I, nr 274, s. 230–240.

⁴⁸O edukacyjnej roli żeńskich zgromadzeń mendykantycznych zob.: G. Wąs, *Zakony mendykantki na Śląsku w średniowieczu*, w: *Materiały z konferencji „Kościół na Śląsku w okresie średniowiecza”*, red. K. Matwijowski, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 53 (1998), nr 3–4, s. 431 i nn.

⁴⁹KDW, t. I, nr 487, s. 426.

⁵⁰Z. Skorupska, *Życie umysłowe i literackie do 1793 r.*, w: *Dziesięć wieków Poznania*, t. 2: *Kultura umysłowa, literatura, teatr i muzyka*, red. K. Malinowski, Poznań-Warszawa 1956, s. 12.

Podstawą edukacyjnej działalności klarysek jest zapis w regule zakonu: „Jeśli ksieni uzna za stosowne, niechaj każę uczyć te siostry, które zdolniejsze są”⁵¹. Potwierdzeniem istnienia szkół, przynajmniej wewnętrznych, w polskich konwentach klarysek jest przykład jednej z mniszek klasztoru w Starym Sączu, która odkąd została w wieku sześciu lat przysłana do nowicjatu, uczyła się pisania i podstawowych modlitw⁵². Podobnie rzecz miała się z klasztorami cysterek, położonymi w stosunkowo niewielkiej odległości od miast, jak w przypadku Trzebnicy koło Wrocławia, Ołoboku pod Kaliszem i Owińsk niedaleko Poznania⁵³. Fundowany w 1288 r. klasztor cysterek na Wolinie podjął się kształcenia dziewcząt pod warunkiem pokrycia przez nie kosztów kształcenia. Stało się to na życzenie biskupa kamińskiego Henryka w 1306 r.⁵⁴ Cysterki przyjmowały na naukę i wychowanie przede wszystkim dziewczęta z rodzin możnowładczych i rycerskich w wieku 7–18 lat. Również męska gałąź zakonu przyjęła w XIII w. bardziej przyjazne stanowisko wobec kwestii edukacji⁵⁵. Promotorem zmian w tym zakresie stał się opat Citeaux Stefan Lexington, absolwent Oxfordu i założyciel kolegium cysterskiego w Paryżu w 1245 r.

Najlepiej zorganizowaną sieć szkolną spośród zakonów na ziemiach polskich mieli w XIII w. dominikanie. Zgromadzenie to pojawiło się w Polsce już w kilka lat po uznaniu przez papieżstwo. Do Krakowa sprowadził ich biskup Iwon Odrowąż w latach dwudziestych, a w ciągu kilkudziesięciu lat ukształtowała się sieć polskich klasztorów dominikańskich, przy których tworzono różnego typu szkoły, działające w ramach poszczególnych konwentów (studia konwentualne), prowincji (studia partykularne) i ogólnozakonne (studia generalne)⁵⁶. W ciągu XIII w. funkcjonowały dominikańskie szkoły Krakowie, Sandomierzu, Gdańsku, Poznaniu, Kamieniu, Toruniu, Opatowicach, Wrocławiu, Raciborzu, Opolu. Większość klasztorów dominikańskich powstała z inicjatywy polskich biskupów. W początkach XIV w. zakon liczył w Polsce ponad 500 mnichów⁵⁷. W tym okresie nastąpiła dalsza rozbudowa szkolnictwa braci św. Dominika – zarówno w aspek-

⁵¹ J. Bąba, *Reguła zakonu św. Klary*, Tarnów 1905, s. 26.

⁵² *Vita sanctae Kyngae*, w: MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 722. O działalności edukacyjnej bł. Kingi, która sama była „in litteris latinis erudita” zob. I. Czacharowska, *Książka w rękach klarysek śląskich*, „Sobótka” 21 (1966), s. 411 i nn.

⁵³ A. Kielbasa, *Założenie pierwszego klasztoru żeńskiego na Śląsku jako program wychowania i kształcenia kobiet*, w: *Materiały z konferencji „Kościół na Śląsku w okresie średniowiecza”*, s. 457–465; M. Kanior OSB, *Zakon cysterek i jego rozwój w Europie Środkowej w XII–XIV wieku*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze OO. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań-Kraków-Mogila 5–10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa i J. Dobosz, Poznań 2000, s. 118 i n.

⁵⁴ *Pommerrelische Urkundenbuch*, t. IV, nr 2278; zob. B. Popielas-Szultka, *Dzieje cysterek wolińskich*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk i J. Dobosz, przy współpracy Z. Górczaka, P. Pokory, K. Ratajczaka i M. Zwierzykowskiego, Poznań 2000, s. 323.

⁵⁵ Zob. K. Kaczmarek, *Ustawodawstwo szkolne cysterskiej kapituły generalnej w XIII i XIV w. (do 1321 r.)*, w: *Nihil superfluum esse*, s. 283–292.

⁵⁶ Na temat dominikanów, ich szkolnictwa istnieje obszerna literatura. Zob. obszerne studium: K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, *passim*.

⁵⁷ K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów*, s. 100.

cie ilościowych, jak i jakościowym, skoro w latach 1302–1304 próbowano powołać w Krakowie Studium Generalne⁵⁸.

Ośrodkiem życia intelektualnego były w dalszym ciągu szkoły katedralne. Biskupi, opierając się na kanonach soborowych czynili starania o wprowadzenie do programu nauczania pełnego studium siedmiu sztuk wyzwolonych wzbogaconego studium teologii. Również poziom wykształcenia personelu szkolnego podnosił się znacząco. Pierwszym istotnym sygnałem poprawy jakości kształcenia była stała obecność scholastyków, a zatem kanoników odpowiedzialnych za funkcjonowanie szkoły. W Poznaniu w 1244 r. wspomniany źródłowo był scholastyk Gerward, na tym samym stanowisku widzimy w 1256 r. scholastyka Jana⁵⁹. Rozwój szkół katedralnych, a zwłaszcza podniesienie jakości kształcenia stało się możliwe między innymi dzięki działalności legata papieskiego Gwalona, który jeszcze w XII w. nałożył na biskupów polskich obowiązki utrzymywania bibliotek i gromadzenia w nich ksiąg zdalnych do nauczania w szkole⁶⁰. W XIII stuleciu znani byli zresztą biskupi o bibliofilskich upodobaniach, którzy przyczyniali się do znaczącego wzrostu księgozbiorów katedralnych. Doskonałym tego przykładem był biskup poznański Boguchwał, o którym *Rocznik kapituły poznańskiej* wspominał: „A biskup ten lubował się w czytaniu świętych ksiąg po całych dniach i nocach, które to księgi w większości pozostawił po swej śmierci Kościołowi poznańskiemu”⁶¹. To „lubowanie się” w księgach wśród hierarchów stawało się codziennością, zwłaszcza wobec coraz bardziej powszechnego posiadania przez nich tytułów uniwersyteckich⁶².

Napływ książek na ziemię polskie wyraźnie zwiększający się w ciągu XIII w. przyczyniał się w naturalny sposób również do tworzenia odpowiednich warunków dla edukacji szkolnej. Import książek możliwy był dzięki rozwojowi gospodarczemu, i tym samym rosnącym możliwościom ekonomicznym. W interesującym nas okresie na ziemi polskie książki trafiały głównie z Czech⁶³. Pojawiały się biblioteki, np. klasztorne, służące celom szkolnym. Takie zbiory posiadały cysterki trzebnickie, joannicy we Wrocławiu, kanonicy regularni w Żaganiu⁶⁴.

Należy podkreślić, że rozwój szkolnictwa polskiego w XIII w. nie byłby tak intensywny bez życzliwego poparcia ze strony dynastii panującej. Piastowie, a ściślej ich żony w interesującym nas okresie były z reguły dobrze wykształcone i popierały rozwój

⁵⁸ Ibidem, s. 219.

⁵⁹ *Rocznik wielkopolski*, w: MPH, t. III, Lwów 1878, s. 11 (Gerward), 27 (Jan).

⁶⁰ *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, s. 275.

⁶¹ *Roczniki wielkopolskie*, przetłumaczyła A. Pawlaczyk przy współpracy J. Wiesiołowskiego, w: *Nasi Piastowie*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, nr 2, s. 75.

⁶² K. Ożóg, *Formacja intelektualna biskupów krakowskich w średniowieczu*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 159–177.

⁶³ S. Solicki, *Napływ książek z ziem czeskich na Śląsk w średniowieczu*, w: *Polska – Śląsk – Czechy. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, red. R. Gładkiewicz, Wrocław 1994, s. 5–37.

⁶⁴ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*, Wrocław 1955; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965.

edukacji⁶⁵. Przykładem takiej postawy są choćby działania księżnej Anny, która według jej żywota, spisane jeszcze w XIII w. *scolaribus pauperibus dabat denarios*, zapewniła im utrzymanie⁶⁶. Podobną inicjatywą wykazali się książęta wielkopolscy, gdy w 1243 r. zagwarantowali ubogim scholarom gnieźnieńskiej szkoły katedralnej utrzymanie w tamtejszym szpitalu⁶⁷. Warto w tym miejscu odnotować upowszechnianie się, mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej – postępującego rozdrobnienia księstw i tym samym zmniejszania się ich możliwości ekonomicznych – instytucji szkoły dworskiej. To tutaj właśnie kapelani książęcy zaznajamiali młodzież z językiem łacińskim, z kulturą słowa pisanego⁶⁸. W szkołach dworskich główną rolę odgrywał psalterz, służący jako powszechny elementarz.

Wzrost liczby szkół w trzynastowiecznej Polsce doprowadził do pojawienia się grupy osób, dla których pismo stało się narzędziem myśli i przekazywania informacji. Co istotne w tym okresie przewyciężony został monopol Kościoła na posiadanie umiejętności szkolnych. Co prawda nauczycielami byli w dalszym ciągu duchowni, lecz nabywanie wiedzy książkowej nie wiązało się już z koniecznością przynależności do duchowieństwa. W okresie tym doszło w Polsce do ożywionej wymiany książek, utworów dziejopisarskich i literackich⁶⁹.

Przełom w dziejach średniowiecznego szkolnictwa w Polsce, jaki dokonał się w wieku XIII był zatem wypadkową działań czynników duchownych i świeckich zarówno odgórnych, jak i podejmowanych na szczeblu lokalnym. Były one możliwe ze względu na dalekosiężne przekształcenia na niwie społecznej, gospodarczej, wzrostu kultury, jej przeobrażenia ze sfery kultury oralnej w kierunku kultury słowa pisanego. Co więcej, posiadanie książek, umiejętność czytania i pisanie zostały wyzwolone ze sfery *sacrum*, wchodząc w zakres elementarnych umiejętności, nielicznej początkowo, lecz rosnącej szybko liczebnie grupy świeckich, ale też duchownych. Opisany proces dziejowy nie był szczególny wyłącznie dla terytoriów państwa polskiego, a mieści się w ogólnym obrazie dziejów kultury europejskiej.

⁶⁵ Szerzej zob. K. Ratajczak, *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu*, Poznań 2005, passim.

⁶⁶ *Vita Annae ducissae silesiae*, wyd. A. Semkowicz, w: MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 660.

⁶⁷ F. Sikora, *Najstarsze dokumenty i dzieje klasztoru bożogrobców w Gnieźnie*, „Studia Źródłoznawcze” 19 (1974), s. 48.

⁶⁸ Szerzej na temat kształcenia dworskiego zob.: J. Dowiat, *Kształcenie umysłowe synów książęcych i możnowładczych w Polsce i niektórych krajach sąsiednich w X–XII w.*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, red. J. Dowiat, Warszawa 1972, s. 79–90; K. Ratajczak, *Działalność pedagogiczna średniowiecznych królowych Polski Elżbiety Lokietkówny i Elżbiety Rakuszanki*, w: *Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki*, red. W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2003, s. 85 i nn.; idem, *Świeckie akcenty w dworskiej edukacji córek polskich królów i księżąt z rodu Piastów*, w: *Cognitoni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań-Warszawa 2006, s. 345–358; idem, *Wychowawcy książąt z rodu Piastów w świetle wybranych źródeł narracyjnych z XII–XIII wieku*, w: *Ad novum fructum. Z okazji jubileuszu poznańskich historyków wychowania*, red. W. Jamrożek, K. Ratajczak, D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2007, s. 35–43; idem, *Dwór Henryków śląskich – o wielokulturowości piastowskiego środowiska dworskiego w pierwszej połowie XIII wieku*, w: *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie?*, red. J. Sobczak i A.W. Mikołajczak, Poznań 2008, s. 273–280.

⁶⁹ Szerzej zob. B. Kürbis, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, s. 195 i nn.

Następnym okresem tak istotnego wzrostu liczby szkół był wiek XV, a działo się tak głównie za sprawą Uniwersytetu Krakowskiego dostarczającego personelu szkolnego, rekrutującego się wszakże spośród tych studentów, którzy niewiele zaczerpnęli z „krynicy wiedzy” i zakończyli swe studia nie uzyskawszy tytułu bakałarza. Tak czy inaczej, wedle szacunków u schyłku XV w. nawet 90% parafii posiadało swe szkoły⁷⁰.

The thirteenth century – a breakthrough century in the history of the medieval system of education in Poland

Summary

The 13th century in the Piast Poland was marked by a feudal fragmentation of the Polish Kingdom and was heavily burdened with the deepening political disruption of the country resulting in economic and military weakening of the component principalities (dukedom) of the country. This, in the next century, eventually led to some of the provinces falling into dependencies upon the Kingdom of Bohemia. However, what was destructive and divisive from the perspective of political history, offered a stimulating dimension for the history of culture and education, for the period in question was characterized by a multiplication of chanceries throughout the whole of the century, which, as a result, increased a demand for literate individuals. Colonization based on the Magdeburg Law (a set of German town laws) and the influx of foreigners into Polish lands: chief settlers (German: *der Lokator*), friars and monks from newly established Cistercian, Dominican and Franciscan orders as well as knights in service of ducal courts or representing military orders, in short, people deeply rooted in Western legal tradition, capable of making use of documents or written legal codification, boosted the phenomenon even more. The development of towns, trade relations between the principalities as well as international trade facilitated the emergence of capital that, alternatively, could also be used in founding schools of all kind. A considerable influence upon the following leaping increase in the number of schools and the quality of teaching standards in the country came from ecclesiastical synods and councils whose legislation regulated many relevant activities and issues related to management of schools, levels of education for applicants for teaching posts, or, more broadly, created appropriate intellectual climate favourable for further development of the schooling system. A number of the above factors, as well as other factors discussed in the body of the article, were decisive in making the thirteenth century a particularly significant period in the historical process of the development of Polish literary and educational culture.

⁷⁰ *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 166.